

# Witold Żarnowski

---

## Mauzoleum na Szucha : przed 70. rocznicą udostępnienia społeczeństwu

---

Niepodległość i Pamięć 23/2 (54), 333-350

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Witold Żarnowski**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

## **Mauzoleum na Szucha. Przed 70. rocznicą udostępnienia społeczeństwu**

Zbliża się 70. rocznica udostępnienia publiczności pomieszczeń aresztu gestapo w al. Szucha 25 w Warszawie. W latach okupacji już sama nazwa „aleja Szucha” budziła grozę wśród mieszkańców Warszawy, w powszechnej świadomości łączyła się bowiem z cierpieniem katowanych tu więźniów i bestialstwem oprawców z gestapo<sup>1</sup>.

### **Niemiecka dzielnica policyjna**

1 października 1939 roku, o godz. 6.30 IV Grupa Operacyjna Policji Bezpieczeństwa (Einsatzgruppe IV der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes, EG IV), dowodzona przez SS-Brigadeführera Lothara Beutla<sup>2</sup> dotarła do Warszawy i zajęła budynek

---

<sup>1</sup> Zob. Witold Żarnowski, *Raczej zginąć niż zdradzić sprawę. Areszt śledczy gestapo w al. Szucha 25*, Warszawa 2014. Informator muzealny, będący zarazem kompendium wiedzy o tym miejscu martyrologii, zawiera także 63 biogramy wybranych osób więzionych i torturowanych na Szucha.

<sup>2</sup> Lothar Beutel (1902–1986). Z zawodu farmaceuta. Od 1929 r. członek NSDAP, od 1930 w SS. Od 1939 r. w stopniu SS-Brigadenführera. W latach 30. służył w SD w Saksonii i w gestapo w Monachium. Od lata do października 1939 dowódca Einsatzgruppe IV, współodpowiedzialny m.in. za zamordowanie kilkuset Polaków w czasie pacyfikacji Bydgoszczy (5–12 września 1939). Na początku października 1939 r. oskarżony o malwersacje i korupcję, usunięty z SS i zdegradowany. W 1944 r. ranny na Węgrzech, do 1955 r. przebywał następnie w niewoli sowiec-

Najwyższej Izby Kontroli Państwa przy al. Szucha 23, a także gmach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) przy al. Szucha 25. Według relacji kierownika MWRiOP Kazimierza Szelałowskiego<sup>3</sup> budynek przy al. Szucha 25 został zajęty przez policję niemiecką dopiero parę dni po 1 października<sup>4</sup>. Po ustanowieniu administracji cywilnej, po 26 października 1939 roku grupa została przekształcona w Urząd Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego (Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes für den Distrikt Warschau – KdSW), potocznie przez Polaków zwany gestapo, podległy przez dowódcę policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie (Der Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes – BdS) Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt – RSHA). Policja bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei

---

kiej. W 1965 r., w związku z oskarżeniem o zbrodnie wojenne, osadzony w areszcie śledczym, w 1971 r. Sąd Krajowy w Berlinie Zachodnim umorzył jego sprawę „z braku dowodów winy”.

<sup>3</sup> Kazimierz Szelałowski (1886–1976). Z wykształcenia biolog. Pracował jako nauczyciel, potem w administracji szkolnej, m.in. jako kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego, następnie Wołyńskiego, przed wybuchem wojny w 1939 r. inspektor administracyjny w MWRiOP. Od 6 września, po opuszczeniu Warszawy przez rząd, kierownik MWRiOP. Bezsukcesyjnie zabiegał o zgodę niemieckich władz okupacyjnych na otwarcie polskiego szkolnictwa wszystkich szczebli. Aresztowany 5 grudnia 1939, więziony w al. Szucha i na Pawiaku, 2 maja 1940 wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, potem w Dachau. Po zwolnieniu w Departamencie Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj, działał w agendach Rady Głównej Opiekuńczej, brał udział w akcji pomocy Żydom. Po wojnie w służbie konsularnej. Otrzymał tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (1965). W grudniu 1975 r. sygnatariusz *Listu 59 przeciwko zmianom w Konstytucji PRL*.

<sup>4</sup> 1 października MWRiOP objął nadzorem Wehrmacht i wyłączył gmach spod rekwizycji, dopiero po paru dniach budynek zajęła policja niemiecka; zob. K. Szelałowski, *Ostatnie dni Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973, r. 16, nr 1(69), s. 49–60. O dzielnicę policyjną i Urzędzie Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego zob.: R. Domańska, *Policja Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego i jej więzienie śledcze „Pawiak”*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 28, 1978, s. 145–165; W. Żarnowski, *Raczej zginąć...*, op. cit., s. 23–26.

– Sipo) i służba bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst – SD) była jednym z najważniejszych elementów władzy niemieckiej na terenach okupowanych Polski, opartej na terrorze, represjach i zastraszeniu polskiego społeczeństwa. W skład urzędu wchodziły dwa zasadnicze pionki: służba bezpieczeństwa, która sprawowała nadzór nad ludnością niemiecką w dystrykcie warszawskim, monitorowała polskie życie polityczne, społeczne oraz gospodarcze i tworzyła plany działań skierowanych przeciwko Polakom, a także nadzorowała wszystkich funkcjonariuszy urzędu i gestapo (Geheime Staatspolizei), którego zadaniem było zwalczanie polskiego podziemia zbrojnego i cywilnego, walka ze szpiegostwem i sabotażem, a także zwalczanie wszelkiej niezależnej działalności społecznej, przede wszystkim tajnej oświaty i podziemnego ruchu wydawniczego. Nadzorowi Urzędu Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego podlegała też policja kryminalna (Kriminalpolizei – Kripo), która była częścią policji bezpieczeństwa, ale zachowywała odrębność organizacyjną<sup>5</sup>.

Monumentalny gmach pod numerem 25 (obecnie Ministerstwo Edukacji Narodowej) zamieniono na siedzibę niemieckiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa. Przyziemie, w którym obecnie znajduje się Mauzoleum Walki i Męczeństwa, przebudowano na „areszt domowy” (Hausgefängnis)<sup>6</sup>. Mieściły się tu cztery cele zbiorowe bez drzwi, zamykane kratami, pokój podoficera dyżurnego aresztu, a w miejscu dawnego magazynu czasopism ministerstwa – dziesięć cel pojedynczych, izolatek. Korytarz, w którym obecnie znajdują stanowiska multimedialne, zajmowała wartownia należąca do służby ochrony budynku. Na początku 1940 roku, po jedynej udanej

---

<sup>5</sup> Urząd Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego podzielony był na cztery grupy, od października 1942 noszące nazwy wydziałów: I/II Verwaltung und Recht (administracja), III Lebensgebiete (służba bezpieczeństwa), IV Gegner und Abwer (gestapo), Kriminalpolizei (nadzór i współpraca z kripo). Zob. R. Domańska, *Policja...*, op. cit., s. 149–160.

<sup>6</sup> Prace przy przebudowie pomieszczeń przyziemia, w którym znajdowały się dotychczas magazyny druków ministerialnych i archiwum, wykonywali więźniowie żydowscy, zakwaterowani w niewielkim budynku, sąsiadującym z gmachem ministerstwa. Zob. [A. Czerkawski, M. Dunin-Wąsowicz], *Aleja Szucha. Mauzoleum Walki i Męczeństwa 1939–1944*, Warszawa 1967, s. 3–18.

ucieczce z tego aresztu<sup>7</sup>, Niemcy okratowali okna przyziemia. Parter zajmowała administracja, a pierwsze, drugie i częściowo trzecie piętro największy z wydziałów – gestapo, na trzecim piętrze swoją siedzibę miała również SD. Od kwietnia 1940 warszawskiemu urzędowi policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa podlegało też więzienie śledcze na Pawiaku (Gefängnis der Sicherpolizei und des SD Warschau Dzielnastrasse), choć w praktyce znajdowało się ono w gestii gestapo, a od października 1942 również tzw. Wychowawczy Obóz Pracy Policji Bezpieczeństwa (Arbeitserziehungslager der Sicherheitspolizei Warschau – AEL) przy Gęsiej 22, na przełomie listopada i grudnia 1943 roku przeniesiony na ul. Litewską 14.

W Urzędzie Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego służyło kilkuset funkcjonariuszy, według zachowanego niemieckiego wykazu w końcu 1943 zatrudnionych było ich ok. 600 (nie licząc placówek pozawarszawskich)<sup>8</sup>. Komendantami policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa dystryktu warszawskiego byli kolejno: SS-Standartenführer Josef Meisinger (koniec października 1939 r. – luty 1941 r.)<sup>9</sup>, SS-Sturmbannführer Johannes Müller (p.o. komendant marzec – lipiec 1941 r.)<sup>10</sup>,

---

<sup>7</sup> 17 stycznia 1940 r. uciekł Kazimierz Andrzej Kott, ps. Światowid, Andrzej Dubiński (1918 – ok. 1941). Od października 1939 r. członek konspiracyjnego PLAN, pełnił funkcję komendanta Wydziału Bojowego, aresztowany 14 stycznia 1940, uciekł z gestapo na Szucha 17 stycznia 1940. Jego biogram zawierający mało znane dotąd dane, zob. W. Żarnowski, *Raczej zginąć...*, op. cit., s. 77.

<sup>8</sup> Za: R. Domańska, *Policja...*, op. cit., s. 159.

<sup>9</sup> Josef Albert Meisinger (1899–1947). Od 1933 r. należał do NSDAP i SS. W latach 30. służył w bawarskiej policji politycznej, następnie w berlińskim gestapo; radca kryminalny. Podczas kampanii wrześniowej w 1939 r. w Einsatzgruppe IV, od połowy października t.r. jej dowódca, a od w końcu października komendant policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa dystryktu warszawskiego. Od 1940 r. w stopniu SS-Standartenführera, w 1941 przeniesiony do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, następnie attaché policyjny w Tokio. Aresztowany przez władze amerykańskie we wrześniu 1945, następnie w marcu 1947 wydany Polsce, skazany na karę śmierci przez Najwyższy Trybunał Narodowy za zbrodnie dokonane w Warszawie, stracony 7 marca 1947.

<sup>10</sup> Johannes Müller (?–1961), SS-Sturmbannführer i dyrektor kryminalny, od 1 czerwca 1940 pracował w Urzędzie Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego, następnie był komendantem policji

SS-Standartenführer dr Ludwig Hahn (31 lipca 1941 r.–grudzień 1944 r.)<sup>11</sup> i SS-Sturmbannführer dr Siegmund Buchberger (od grudnia 1944 r., urzędował w Sochaczewie)<sup>12</sup>.

W pierwszych dniach okupacji cały kwartał miasta leżący wokół al. Szucha zamknięty ulicami: Al. Ujazdowskimi, Klonową i Flory, Marszałkowską, 6 Sierpnia (obecnie al. Wyzwolenia) przekształcono w dzielnicę policyjną. Okoliczne budynki zajęto na potrzeby policji i SS oraz na mieszkania dla funkcjonariuszy niemieckich, natomiast polskie instytucje i mieszkańcy zostali ostatecznie stamtąd usunięci w 1940 roku. Na początku tego roku al. Szucha i przyległe ulice zamknięto dla ludności polskiej, a w 1943 roku całkowicie odgradzono od reszty miasta zasiekami, tzw. kozłami hiszpańskimi. W 1941 roku al. Szucha przemianowano na Strasse der Polizei. W sąsiadującym z Urzędem Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa gmachu Najwyższej Izby Kontroli Państwa przy Szucha 23 (obecnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych) zorganizowano Komendę Policji Porządkowej Dystryktu Warszawskiego (Ordnungspolizei – Orpo) i podległe jej: Komendę Policji Ochronnej Dystryktu

---

bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa dystryktu lubelskiego. Zm. w 1961 r. w areszcie śledczym.

<sup>11</sup> Ludwig Hahn (1908–1986). Dr praw. Od 1930 r. w NSDAP, od 1933 r. w SS. W l. 30. Służył w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy oraz w gestapo w Hanowerze i w Berlinie. Podczas kampanii wrześniowej w 1939 r. dowódca Einsatzgruppe 1/I, potem do połowy 1940 r. komendant policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa dystryktu krakowskiego. Następnie pełnomocnik Reichsführera SS H. Himmlera w Bratysławie i dowódca grupy operacyjnej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Grecji. Od lipca 1941 do grudnia 1944 komendant policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa dystryktu warszawskiego. Pod koniec wojny komendant policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Dreźnie, Wiesbaden i na terenie Północnej Westfalii. Po wojnie poszukiwany przez aliantów, ujawnił się po powstaniu RFN. Trzykrotnie osadzany w areszcie śledczym w latach: 1960, 1965 i 1966, 4 lipca 1975 skazany przez Sąd Krajowy w Hamburgu na dożywotnie więzienie za udział w deportacji Żydów do obozu zagłady w Treblince. Z powodu choroby zwolniony w 1983 r.

<sup>12</sup> Siegmund Buchberger (1906–1945?). Dr praw. Od 1945 r. w stopniu SS-Sturmbannführera. Przed objęciem stanowiska komendanta policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa dystryktu warszawskiego, służył w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy. Prawdopodobnie w lutym 1945 zastrzelił się w Poznaniu, według innej relacji dostał się do niewoli sowieckiej.

Warszawskiego (Schutzpolizei), dowództwo pułku policji SS (SS-Polizei-Regiment-Warschau, od lipca 1942 roku SS-Polizei-Regiment 22) oraz Komendę Żandarmerii Dystryktu Warszawskiego (Gendarmerie). W skład dzielnicy policyjnej wchodziły też: siedziba dowódcy SS i policji na dystrykt warszawski w pałacyku Leszczyńskich (zwanym też willą Gawrońskich) przy Al. Ujazdowskich 23, Dyrekcji Policji Kryminalnej w Warszawie przy Al. Ujazdowskich 9a, biura policji kryminalnej przy ul. Koszykowej 7/9 (róg Al. Ujazdowskich) i od przełomu listopada i grudnia 1943 roku tzw. Wychowawczy Obóz Pracy Policji Bezpieczeństwa przy ul. Litewskiej 14 (budynek przedwojennego domu dziecka im. Baumanów) oraz dawne kasyno garnizonowe przy al. Szucha 29, przekształcone w kasyno gry dla Polaków. W al. Szucha stacjonowali niemieccy strażnicy z Pawiaka, pełniący również służbę wartowniczą w dzielnicy policyjnej, a od marca 1942 roku także służący na Pawiaku strażnicy ukraińscy.

Polskie podziemie przeprowadziło na terenie dzielnicy policyjnej kilka akcji bojowych, z których największym sukcesem był zamach na dowódcę SS i policji dystryktu warszawskiego Franza Kutschere, dokonany 1 lutego 1944 roku przez oddział dywersji Kedywu Komendy Głównej AK „Pegaz”<sup>13</sup>.

W pierwszym dniu powstania warszawskiego, 1 sierpnia 1944 roku, żołnierze Armii Krajowej z VII Zgrupowania AK „Ruczaj” i 1. Dywizjonu 7. Pułku Ułanów Lubelskich AK „Jeleń” dokonali uderzenia na niemieckie obiekty w dzielnicy policyjnej, zamierzając opanować przede wszystkim siedzibę Urzędu Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego. Całego terenu broniło ok. 800 policjantów. Mimo słabego uzbrojenia powstańcom udało się, przy bardzo dużych stratach własnych, zająć byłe kasyno garnizonowe przy al. Szucha 29, część ruin dawnego Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych oraz warsztaty samochodowe przy ul. Bagatela i ostrzelać z moździerza budynek przy al. Szucha 25. Jednak po dwóch godzinach atakującym skończyła się amunicja i Niemcy bez przeszkód przeszli do kontruderzenia. Szybko zlikwidowali oddział Zgrupowania „Ruczaj” na terenie kasyna, a z dzielnicy wyparli

---

<sup>13</sup> T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*. Warszawa 1983; P. Stachiewicz, *Akcja „Kutschera”*, Warszawa 1987.

pozostałe polskie oddziały. Jeszcze tego samego dnia w opuszczonych przez powstańców domach przy ul. Flory 5 i 9 rozstrzelali wszystkich mieszkańców.

W czasie powstania warszawskiego budynek przy al. Szucha 25 pełnił funkcję punktu zbornego dla ludności z opanowanych przez Niemców południowych dzielnic Warszawy. Ludzi, bez żadnej rejestracji, stłoczono w celach, korytarzach i na podwórzu gmachu. Setki rozstrzelano w masowych egzekucjach na podwórzu tego budynku oraz na podwórzu zburzonego w 1939 roku południowego skrzydła gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych (obecnie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów) i przyległych posesjach, ciała spalono. Część osób posłużyła jako żywe tarcze dla szturmujących powstańcze barykady oddziałów hitlerowskich. Pozostałych wywieziono do obozu przejściowego w Pruszkowie, następnie do niemieckich obozów koncentracyjnych lub na roboty przymusowe w głąb Niemiec, osoby starsze, kobiety i dzieci rozlokowano w różnych miejscowościach Generalnego Gubernatorstwa. Rozmiar zbrodni najlepiej potwierdza informacja zawarta w protokole Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie z czerwca 1946 roku, zgodnie z którą w prowizorycznym krematorium utworzonym przez Niemców w piwnicach Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych znaleziono prochy ludzkie ważące ok. 5,5 tony<sup>14</sup>.

Na początku września 1944 roku komendant SS-Standartenführer Ludwig Hahn i większość funkcjonariuszy Urzędu Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego ewakuowała się do Sochaczewa, w Warszawie pozostał niewielki oddział do zadań wywiadowczych. Dotąd nie udało się wyjaśnić, co stało się z dokumentacją, która powstała w Urzędzie Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego, w tym z teczkami więźniów i konfidentów oraz z aktami śledczymi.

---

<sup>14</sup> I. Maliszewska, S. Maliszewski, *Śródmieście Południowe: przewodnik historyczny po miejscach walk i pamięci z lat 1939–1944*, Warszawa 2001, s. 24–25; A. Borkiewicz, *Powstanie warszawskie. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1969, s. 63–64; <http://www.powstanie.pl/?kto=20&class=text> [J. Sidorowicz, *Powstanie Warszawskie: bez niedomówień*, Montreal 2001-08; dostęp: 12 kwietnia 2016].



## Przesłuchania

Od 1940 roku na przesłuchania w al. Szucha przywożono niemal wszystkich więźniów politycznych z terenu Warszawy: Polaków, Żydów oraz przedstawicieli innych narodowości. Według informatora Andrzeja Czerkawskiego i Marka Dunin-Wąsowicza pierwszych trzech więźniów przywieziono do aresztu na Szucha w połowie listopada 1939 roku. Nie wiadomo kim byli i za co ich aresztowano. Osadzeni w pomieszczeniach przyziemia, próbowali rozbroić strażnika, wywiązała się walka z przybyłymi na odsiecz gestapowcami, w wyniku czego zostali zastrzeleni<sup>15</sup>. Jednym z pierwszych przetrzymywanych na Szucha był aresztowany 5 grudnia 1939 roku kierownik MWRiOP Kazimierz Szelański<sup>16</sup>. Prowadzono tu śledztwa wyłącznie wobec osób podejrzanych o działalność w podziemiu lub inne przestępstwa polityczne. Aresztowanych w tych sprawach z reguły osadzano na Pawiaku (na początku okupacji również w więzieniu na Daniłowiczowskiej i w więzieniu na Rakowieckiej), a na przesłuchania w al. Szucha przywożono najczęściej po kilku dniach, a nawet tygodniach od zatrzymania. Według R. Domańskiej dziennie przesłuchiowano do 100 osób, często dwukrotnie w ciągu dnia przywożonych z Pawiaka w transportach liczących jednorazowo najczęściej od 30 do 50 więźniów. Niekiedy jednak aresztowani przez gestapo w czasie akcji przeciwko polskiemu podziemiu czy w ulicznych łapanekach trafiali bezpośrednio na Szucha. Przesłuchiowano tu także więźniów z innych aresztów i więzień leżących na terenie dystryktu warszawskiego. W areszcie w przyziemiu na Szucha więźniowie czekali na przesłuchanie w czterech pozbawionych okien celach zbiorowych, zwanych „tramwajami” (przypominających ustawieniem drewnianych siedzeń wagon tramwajowy). Zmuszeni byli siedzieć nieruchomo, w milczeniu, jeden za drugim, plecami do wejścia, mając przed sobą jedynie niemiecki napis: „Sprechen und rauchen streng verboten!” (Rozmowy i palenie surowo zabronione!). Najmniejszy ruch strażnik karał biciem. Po przesłuchaniu więźniowie wracali na Pawiak. Osoby odgrywane

---

<sup>15</sup> [A. Czerkawski, M. Dunin-Wąsowicz], *Aleja Szucha...*, op. cit., s. 5.

<sup>16</sup> K. Szelański, *Ostatnie dni...*, op. cit., s. 60; Muzeum Więzienia Pawiak, kartoteka więźniów, karta K. Szelańskiego.

szczegól­nie ważną rolę w konspiracji lub te, które chciano poddać in­ten­sywnym przesłuchaniom, zamyka­no w izolat­kach.

Przesłuchania, niezadko połą­czone z wymyślnymi torturami, od­bywały się w gabinetach gestapo na górnych piętrach gmachu (czasem też w kancelarii dyżurującego gestapowca, mieszczącej się obok cel w podziemiach budynku). Prawo zastępował terror oprawców. Sposób, w jaki prowadzono dochodzenie miał na celu fizyczne i psychiczne zła­manie więźniów. „Badania” połą­czone prawie zawsze z biciem, często z torturami, niezadko kończyły się kalectwem lub śmiercią więźnia. Pod­czas przesłuchań bito pałką, pejcem, sprężyną, wieszano za wy­kręcone do tyłu ręce (tzw. słupek) lub głową w dół, duszono zepsutą maską przeciwgazową, przy­tapiano, wlewając litrami wodę przez nos do płuc, szczuto specjalnie tresowanymi psami, wyrywano paznokcie, miażdżono palce obcęgami, uszka­dzano gałki oczne, rażono prądem (uwięziony stawał na płytce pod­łączonej do prądu), przypalano gorącym żelazem... Felicjan Loth<sup>17</sup> pisał:

W czasie przesłuchań zarówno w alei Szucha, jak i na Pawiaku najpospolitszą metodą śledczą było ordynarne bicie. Poczynając od zwykłego bicia po twarzy, w czasie którego często przecinano wargi, zgniatano nosy lub wybijano zęby, aż do programowego tłuczenia gumowymi pałkami. Delikwenta kładzono zwykle brzuchem na stołku, jeden z oprawców brał jego głowę między kolana, inni trzy­mali za ręce i nogi, a jeszcze inni rozpoczynali młóckę. Wynikiem tej metody były z reguły ogromne krwiaki, najczęściej pośladków i pleców. Ale wielokrotnie obrażenia były rozleglejsze i poważniejsze. Szczególnie u osób starszych pod wpływem uderzeń gumowymi, ale bardzo twardymi pałkami pękały żebra. Zdarzały się zła­mania kości długich, pęknięcia czaszki, krwiaki okolic nerek z następowym bez­moczem lub krwiaki wewnątrz jamy otrzewnowej. Wstrząsy wskutek tych urazów bywały bardzo ciężkie i niejednokrotnie kończyły się śmiercią<sup>18</sup>.

---

<sup>17</sup> Felicjan Loth, ps. Felek (1914–1982). Aresztowany 20.02.1941 przez gestapo i osadzony na Pawiaku, po śledztwie, od października 1941 r. pełnił funkcję lekarza chirurga w szpitalu więziennym. Jednocześnie działał w komórce więziennej AK. 31 lipca 1944, już po odejściu transportów ewakuacyjnych, zwolniony z Pawiaka. W latach 1956–1982 dyr. Szpitala Chirurgii Urazowej Dziecięcej „Omega” w War­szawie.

<sup>18</sup> F. Loth, *Byłem lekarzem na Pawiaku*, [w:] *Pamiętniki lekarzy*, wybór i red. K. Bidakowski, T. Wójcik, Warszawa 1968, s. 343.

O dalszych losach więźnia formalnie decydował Sąd Doraźny Policji Bezpieczeństwa (niem. Standgericht der Sicherheitspolizei), w rzeczywistości zaś karę wyznaczali sami śledczy przesłuchujący więźnia, bez udziału oskarżonego, a wyrok po zatwierdzeniu przez szefa pionu gestapo i komendanta Urzędu stawał się ostateczny. Istniały trzy możliwości: kara śmierci przez rozstrzelanie, deportacja do obozu koncentracyjnego lub zwolnienie z braku winy, co zdarzało bardzo rzadko. Część więźniów, którym stawiano zarzuty mniejszego kalibru lub zatrzymanych w ulicznych łapankach, wysłano na roboty przymusowe do obozu pracy przy ul. Litewskiej lub bezpośrednio do Niemiec.

### Mauzoleum Walki i Męczeństwa

Jadwiga Boryta-Nowakowska<sup>19</sup> wspomina, że w marcu 1945 roku budynek znajdował się w rękach sowieckich. Sowieccy wartownicy nie wpuszczali do biur, ale pozwalali wchodzić do dawnego aresztu. Jej współpracownicze, Irenie Laskowieckiej z PCK udało się przekupić wartownika i w meldunku z 2 marca 1945 roku pisała, że „pokoje i korytarze usłane różnymi papierami, dokumentami, duplikatami kenkart. Z szaf i biurka wszystko niemal zostało powyrzucane i dosłownie brodziło się w papierach. Nigdzie nie było śladu jakiegokolwiek palenia (co głosiła późniejsza wersja władz, iż Niemcy uciekając spalili wszystkie dokumenty Gestapo)”.<sup>20</sup> Akt śledczych i kartotek jednak już w tym czasie na Szucha nie było.

Już w początkach 1945 roku powstała idea utworzenia w dawnym areszcie policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa miejsca pamięci narodowej. Od chwili wyparcia Niemców miejsce to było traktowane, podobnie jak ruiny Pawiaka, jak cmentarz, mieszkańcy Warszawy przychodzili pod gmach, w którym mieściła się siedziba gestapo, często byli wśród nich byli więźniowie i ci, którzy chcieli uczcić

---

<sup>19</sup> Jadwiga Boryta-Nowakowska (1908–1995). Aktorka teatralna i filmowa, działaczka społeczna. Po wojnie kierowała Wydziałem Grobownictwa Polskiego Czerwonego Krzyża, brała udział w licznych powojennych ekshumacjach, jej zadaniem była identyfikacja ofiar niemieckiego terroru.

<sup>20</sup> J. Boryta-Nowakowska, *Aleja Szucha 25. Mauzoleum Walki i Męczeństwa 1939–1945*, „Barbakan” 1995, nr 4–15, s. 28.

pamięć bliskich, zmarłych w wyniku bestialstwa gestapowców. Jedną z pierwszych relacji opublikowała „Nowa Epoka” w październiku 1945 roku. Autorka, która sama była przez 11 dni więziona na Szucha, potwierdzała w niej, że zachował się w nienaruszonym stanie układ więzienia i autentyczne wyposażenie<sup>21</sup>. Wkrótce też w „Kalendarzu Warszawskim” na 1946 rok ukazał się artykuł, który był pierwszą próbą całościowego ukazania siedziby gestapo i aresztu w przyziemiu na Szucha 25<sup>22</sup>. „Po opuszczeniu gmachu przez żołnierzy sowieckich wiosną 1945 roku „i zanim [w końcu listopada] objęło go z powrotem Ministerstwo Oświaty, Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej [Ministerstwa Kultury i Sztuki], zajął się pomieszczeniami więziennymi, starając się je zabezpieczyć jako dokument historii.”<sup>23</sup> Jeszcze w 1945 na kracie w bramie wejściowej zawisła, zaprojektowana przez Henryka Musiałowicza, prowizoryczna czarna tablica ze srebrnym krzyżem.

Nie zachowała się szczegółowa dokumentacja dotycząca Mauzoleum Walki i Męczeństwa w okresie od 1946 do 1964 roku, nie żyją już osoby zaangażowane w powstanie muzeum, z konieczności więc nasza wiedza jest ograniczona. Podjęta, m.in. dzięki staraniom Wydziału Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej Ministerstwa Kultury i Sztuki uchwała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 25 lipca 1946 roku stanowiła, że dawny areszt gestapo w al. Szucha 25 ma być zachowany w stanie nienaruszonym jako miejsce martyrologii Polaków<sup>24</sup>. Pomieszczenia o powierzchni ok. 250 m<sup>2</sup>, udostępniono zwiedzającym 1 września 1947 roku. W pierwszym okresie istnienia była to samodzielna placówka podległa najpierw Ministerstwu Kultury i Sztuki, później od połowy 1950 roku do 1 lipca 1964 roku Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy. Planowano stworzyć tu muzeum martyrologii narodu polskiego w okresie okupacji, dlatego

---

<sup>21</sup> Aleja Szucha, „Nowa Epoka” z 12.11.1945 nr 21, s. 11.

<sup>22</sup> Głos z Alei Szucha, „Kalendarz Warszawski” na rok 1946, s. 62–64.

<sup>23</sup> E. Śliwińska, *Podziemia więzienia na Szucha*, „Wolni Ludzie”, 15–31.03.1948 nr 6(23), s. 1.

<sup>24</sup> Niepublikowana *Uchwała Rady Ministrów w przedmiocie zachowania miejsca martyrologii polskiej przy Alei Szucha 25*. Zob. A. Kochański, *Polska 1944–1991, Informator*; t. 1, Warszawa 1996, s. 158; E. Śliwińska, *Podziemia...*, op. cit., s. 1.

w pierwszym kwartale 1950 roku placówce nadano nazwę: Mauzoleum Walki i Męczeństwa 1939–1945.

Początkowo udostępniano wnętrza zachowane w stanie, w jakim pozostawili je po sobie Niemcy (m.in. wyrwane drzwi do cel i kraty więzienne). 2 października 1947 Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej Ministerstwa Kultury i Sztuki ogłosił, za pośrednictwem SARP, konkurs na plastyczne rozwiązanie ekspozycji muzeum w podziemiach na Szucha (w komisji konkursowej zasiadali: prof. Roman Gutt – przewodniczący, prof. Jerzy Hryniewiecki, inż. arch. Kazimierz Marczewski, inż. arch. Zygmunt Skibiński, inż. arch. Zbigniew Stępiński i, z ramienia Wydziału Muzeów i Pomników, Ludwik Rajewski). Nagrodzono nagrodzono cztery nadesłane prace: Franciszka Masiaka i Kazimierza Kamlera za projekt elewacji frontowej od strony al. Szucha, odrębnie ten sam zespół za projekt krypty w westybulu, która miała stanowić wejście do korytarzy z celami, Franciszka Krzywdy-Polkowskiego za projekt elewacji od strony dziedzińca głównego, Jana Bogusławskiego i Czesława Wielhorskiego za rozwiązanie wejścia pod filarami w westybulu do krypty. Ze względu na wrogi stosunek władz komunistycznych do AK i Polskiego Państwa Podziemnego pewnych elementów nagrodzonych projektów nie można było zrealizować, np. umieścić na ścianie krypty znaku Polski Walczącej – kotwicy. Do realizacji skierowano projekt aranżacji wnętrza i elewacji od strony al. Szucha opracowany przez Masiaka, Kamlera i Musiałowicza przy współudziale Adama Prockiego, który tylko w niewielkim stopniu wykorzystywał projekty konkursowe.

Począwszy od 1949 roku, zrekonstruowano drzwi do cel izolatek i kraty do cel zbiorowych, „tramwajów”, na wzór istniejących w okresie wojny, pozostawiając same cele bez zmian. W westybulu, zaprojektowanym jako krypta, umieszczono trzy alegoryczne witraże autorstwa Henryka Musiałowicza (tryptyk *Okupacja: Męczeństwo, Walka i Zwycięstwo*)<sup>25</sup>, znicz oraz stylizowane miecze wykonane przez Prockiego. Ekspozycję urządzono też w pokoju podoficera dyżurnego aresztu (obecnie nazywany pokojem dyżurnego gestapowca), gdzie prezentowano m.in. narzędzia tortur, które Niemcy pozostawili w czasie ewakuacji w styczniu 1945 roku. Zamiast prowizorycznej tablicy na bramie dawnej siedziby

---

<sup>25</sup> Według projektu H. Musiałowicza wykonał je w Poznaniu witrażysta S. Pwalisz.

gestapo, na elewacji od strony al. Szucha, ponad trzema oknami westybulu osadzono w ścianie wykonane z patynowanej miedzi litery, tworzące napis: *Mauzoleum Walki i Męczeństwa 1939–1945*, a między kratami okien, również z patynowanej miedzi, wieńce laurowe. Zdemontowane zostały one prawdopodobnie podczas zmiany ekspozycji w 1964 roku. W latach pięćdziesiątych na elewacji po lewej stronie od bramy głównej budynku wmurowano tablicę z piaskowca, zaprojektowaną przez Karola Tchorka z napisem: „Miejsce uświęcone krwią Polaków poległych za wolność ojczyzny. W podziemiach tego gmachu zamienionego na w latach 1939–1945 na siedzibę gestapo hitlerowcy torturowali i zabijali patriotów polskich”. Otwarcie Mauzoleum nastąpiło 18 kwietnia 1952 roku. Na przełomie 1957 i 1958 roku ekspozycję rozbudowano o gabloty z fotokopiami dokumentów i plansze przedstawiające martyrologię Polaków w okresie wojny, które umieszczono w korytarzu prowadzącym do cel zbiorowych, równoległym do korytarza z izolatkami, na ścianach korytarza zawieszono też fotografie wybranych inskrypcji wykonanych przez więźniów w celach oraz niemieckie obwieszczenia o egzekucjach z lat 1942–1944 (Bekanntmachungen). Pokój dyżurnego gestapowca urządzono wtedy na wzór pokojów przesłuchań znajdujących się na wyższych piętrach gmachu. Autorem scenariusza ekspozycji był Z. Przybył, projektów plastycznych J. Cieślak, a rysunki wykonał Mieczysław Kościelniak<sup>26</sup>. Jadwiga Boryta-Nowakowska tak opisuje wrażenie, jakie robiła wystawa: „Po kilku stopniach schodów schodziło się w dół w oknach, gdzie przeważała czerwień, bardzo dyskretnie oświetlone zostały stopnie schodów. Na wprost wejścia dwa wielkie miecze oświetlone punktówkami z sufitu w ten sposób, że na przeciwległą chropowatą ścianę rzucały cienie krzyży. Wszystko to tworzyło taki nastrój, że wchodzący mimo woli ściszały w rozmowie głos”<sup>27</sup>.

Wartość historyczną zachowanego „aresztu domowego” gestapo zwiększa 1260 inskrypcji wykonanych przez więźniów, które zachowały się na ścianach i futrynach drzwi cel. Są to teksty modlitw, krzyże, znaki Polski Walczącej, znaki zwycięstwa, kalendarze, nazwiska,

---

<sup>26</sup> O. Koszutski, *Aleja Szucha w Warszawie – z dziejów Mauzoleum Walki i Męczeństwa*, „Muzea Walki” 1986, r. 19, s. 85–87; H. Bilewicz, *Dzieje gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie*, „Rocznik Warszawski” 1995, r. 24, s. 310–311.

<sup>27</sup> J. Boryta-Nowakowska, *Aleja Szucha 25...*, op. cit., s. 30.

inicjały, prośby o zawiadomienie rodziny, myśli o Polsce, rozważania o życiu i śmierci. Napisy, prócz polskich, są pisane po rosyjsku, niemiecku, angielsku i po łacinie. Inskrypcje wykonano najczęściej żłobiąc je głęboko w tynku lub tylko powierzchniowo w farbie na ścianach, tylko niewielka część była wykonana ołówkiem (głównie w celach izolacyjnych). W celach zbiorowych zachowały się te, które wykonane zostały po czerwcu 1944 (w czerwcu cele były odmalowane), w izalatkach można odnaleźć napisy nawet sprzed grudnia 1943. W latach 1962–1964 zespół konserwatorów z Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie pod kierownictwem Heleny Trzcńskiej, która odczytała napisy, zinwentaryzował i sporządził dokumentację fotograficzną znajdujących się na ścianach 1260 inskrypcji wykonanych przez więźniów, a w 1966 roku przeprowadzono po raz pierwszy ich konserwację<sup>28</sup>.

1 lipca 1964 roku otwarto nową ekspozycję według scenariusza Marii Rutkiewiczowej i Zofii Tkacz oraz projektu plastycznego Barbary Cybulskiej, w październiku Mauzoleum jako część Oddziału Pawiak i Aleja Szucha zostało włączone do Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego<sup>29</sup>.

Westybul, przez który wchodzi się do Mauzoleum, całkowicie zmieniono, na wprost wejścia umieszczono napis z izolatki nr 6, który stał się mottem Mauzoleum:

„Łatwo jest mówić o Polsce,  
Trudniej dla niej pracować,  
Jeszcze trudniej umrzeć,  
A najtrudniej cierpieć”.

Napis otaczała konstrukcja z rur z jedenastoma nieustannie palącymi się płomieniami gazowymi (w 1988 r. ze względów bezpieczeństwa

---

<sup>28</sup> O. Koszutski, *Aleja Szucha...*, op. cit., s. 89–92.

<sup>29</sup> Zarządzenie Nr 68 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 września 1964 r. w sprawie utworzenia Oddziału Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie pod nazwą „Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie – Oddział Pawiak i Aleja Szucha”. („Dziennik Urzędowy MKiS” 1964, nr 8, poz. 68. Zarządzenie wydano z mocą od 1 lipca 1964 r.); Uchwała Nr 156/942 Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy z dnia 23 czerwca 1964 r. w sprawie przekazania Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie – Mauzoleum Walki i Męczeństwa, Al. 1 Armii Wojska Polskiego Nr 25. („Dziennik Urzędowy Rady Narodowej m. st. Warszawy” 1964, nr 18, poz. 77).

zamieniono je na lampy elektryczne). Po kilku latach umieszczono na podłodze płytę z czarnego marmuru z urnami zawierającymi prochy pomordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych: w Auschwitz-Birkenau, na Majdanku, w Mauthausen-Gusen i Gross-Rosen, przekazanymi przez byłych więźniów. Od końca lat siedemdziesiątych zwiedzający mogli wysłuchać na wstępie, nagranej w pięciu wersjach językowych, informacji o historii tego miejsca. W korytarzu prowadzącym do cel zbiorowych na ścianie od strony bocznego dziedzińca rozmieszczono niemieckie obwieszczenia o egzekucjach i ręcznie pisaną listę zamordowanych na Szucha i zmarłych w wyniku tortur. Po przeciwnej stronie korytarza postawiono gabloty, w których eksponowano niemieckie zarządzenia organizacyjne, nieliczne zachowane akta spraw prowadzonych przez gestapo, wykazy funkcjonariuszy niemieckich, relacje więźniów, grypsy działacza komunistycznego Mieczysława Ferszta (odnalezione w skrytce w izolatce), plan Warszawy z oznaczoną drogą, którą przewożono więźniów z Pawiaka na Szucha, prasę konspiracyjną z zaznaczonymi akapitami dotyczącymi terroru na Szucha i na Pawiaku, protokół Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie z czerwca 1946 roku o odnalezieniu prochów ludzkich w piwnicach Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Obok gablot umieszczono dużą czarną tablicę z nazwiskami oprawców z gestapo, z zaznaczeniem tych, na których polskie podziemie wydało wyrok śmierci. Część historyczno-dokumentalną ekspozycji zamykała plansza ze zdjęciem inskrypcji z celi izolacyjnej nr VII, wyrytej na ścianie prawdopodobnie przez działacza komunistycznego Wacława Steca:

NIECH PRZEZ  
nasze męki i cierpienia  
powstanie lepsza POLSKA  
POLSKA LUDOWA

W. S.

Bez zmian pozostawiono cele i pokój dyżurnego gestapowca, w korytarzu obok ustawiono stół z radioodbiornikiem (podczas przesłuchań zagłuszał krzyki torturowanych).

Według Jadwigi Boryty-Nowakowskiej po zmianie ekspozycji „było to teraz »Muzeum Armii Ludowej i Gwardii Ludowej«. Zniknęły miecze, rzucające cienie krzyże (...). Zbyt dużo było Boga i Ojczyzny, Polski bez przydomka »Ludowa«. Pojawiły się innego rodzaju napisy:



»PPR, niech żyje PPR, Gwardia Ludowa, wolność jest piękna Młot [ps. M. Ferszta]«. Piszącym te falsyfikaty nie przyszło do głowy, że napis w owym czasie mógł zostawić tylko szaleniec, bo wiadome było, że komuniści zajmowali pierwsze miejsce po Żydach jako wrogowie Trzeciej Rzeszy. Cały wystrój podziemia usiłował świadczyć, że tylko GL-owcy i AL-owcy byli bohaterami podziemnej walki z Niemcami»<sup>30</sup>.

Od 30 stycznia 1990 roku Mauzoleum Walki i Męczeństwa jest placówką podległą nowo powstałemu Muzeum Niepodległości w Warszawie<sup>31</sup>. W tym też roku wystawa stała została przearanżowana plastycznie, dodano również fotografie ofiar gestapo z różnych nurtów politycznych. Ekspozycja dotrwała do 2007 roku. W 1988 roku i po wtórnie w latach 2006–2007 przeprowadzono konserwację napisów pozostawionych przez więźniów.

### **Wystawa multimedialna *Aleja Szucha – areszt śledczy gestapo***

17 lutego 2008 roku udostępniono nową wystawę według scenariusza Magdaleny Woltanowskiej, Joanny Gierczyńskiej i Witolda Żarnowskiego oraz projektu graficznego Żanety Govenlock i Violetty Damiękiej. Wizualizację i udźwiękowienie etiudy wprowadzającej *Twarze zamęczonych* w westybulu, wykonane zgodnie z koncepcją autorów scenariusza, oraz pozostałych etiud filmowych Żanety Govenlock zrealizował zespół: Rafał Kowalski, Jacek Chojecki i Robert Sajewicz. Projekt graficzny i wizualizację stanowisk multimedialnych wykonał Jan Rusiński. Była to druga w Warszawie, po otwartym w 2004 roku Muzeum Powstania Warszawskiego, placówka muzealna, w której stworzono stałą ekspozycję multimedialną. Wykonano wtedy pionierską pracę, bardzo trudną, jeśli weźmie pod uwagę ograniczenia finansowe, a co za tym idzie możliwość zastosowania tylko w pewnym zakresie najnowszej technologii.

Na ekspozycję składają się, zachowane w niemal nienaruszonym stanie, cele zbiorowe, izolatki, pomieszczenia aresztu gestapo, pokój

---

<sup>30</sup> J. Boryta-Nowakowska, *Aleja Szucha 25...*, op. cit., s. 30. Wystawę z 1964 r. szczegółowo opisuje O. Koszutski, *Aleja Szucha...*, op. cit., s. 87–92.

<sup>31</sup> Do 12 sierpnia 1991 r. Muzeum Niepodległości działało pod nazwą Muzeum Historii Polskich Ruchów Niepodległościowych i Społecznych.

dyżurnego aresztu oraz korytarze. W westybulu na filarze na prawo od wejścia umieszczono motto Mauzoleum „Łatwo jest mówić o Polsce...” (w dużym powiększeniu zdjęcie z izolatki nr 6). W celi izolacyjnej nr 10 umieszczono urny z prochami pomordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych, przekazanymi przez byłych więźniów w latach sześćdziesiątych. Przy wejściach do poszczególnych cel zawieszono podświetlane tabliczki, na których zamieszczono informacje o znajdujących się w nich najważniejszych inskrypcjach wykonanych przez więźniów. Zwiedzającym towarzyszy pięć etiud filmowych podkreślających groźbę miejsca kaźni oraz multimedialny przekaz składający się z czterech stanowisk prezentacji historycznej. W pierwszej etiudzie filmowej *Twarze zamęczonych*, wyświetlanej w westybulu przy wejściu do Mauzoleum, przewijają się nazwiska i twarze przesłuchiwanym na Szucha, zmarłym w wyniku tortur. Towarzyszy im narracja o historii miejsca. W innych miejscach ekspozycji pokazywane są cztery pozostałe etiudy filmowe: *Znaki osaczenia* (kroki gestapowców za oknami w korytarzu przy celach zbiorowych), *Wola przetrwania* (upadający i podnoszący się człowiek), *Ślady męki* (projekcja kilkudziesięciu spośród ponad tysiąca napisów na ścianach cel) i *Obrazy przesłuchań* (rysunki Stanisława Tomaszewskiego – „Miedzy”, przedstawiające przesłuchania na Szucha). W korytarzu przy celach izolacyjnych odtwarzany jest też przekaz dźwiękowy *Świadectwa prawdy*, podczas którego odczytywane są grypsy wysyłane do rodzin przez osadzonych tu więźniów, zawierające wstrząsające opisy metod stosowanych podczas śledztwa.

W korytarzu równoległym do korytarza z celami izolacyjnymi, umieszczono cztery stanowiska multimedialne. *Wojna obronna i okupacja* ukazuje niemieckie aneksje przed wybuchem II wojny światowej, kampanię polską 1939 roku, rozbiór Polski między III Rzeszę a ZSRR, politykę hitlerowską na okupowanych terenach polskich, akcję likwidacji elit, masowe wysiedlenia Polaków i eksterminację ludności żydowskiej. *Droga z Pawiaka na Szucha* – tędy przewożony był prawie każdy więzień Pawiaka. Jest to też okazja, by zobaczyć getto (w którym od 1943 roku masowo mordowano polskich więźniów politycznych i Żydów złapanych po aryjskiej stronie) oraz najważniejsze punkty okupacyjnej Warszawy. Część miejsca poświęcono „aresztowi domowemu” na Szucha, m.in. prezentowane są tu najważniejsze inskrypcje pozostawione w celach przez więźniów i rysunki przedstawiające przesłuchania.

Znalazły się tu też materiały dotyczące transportów z Warszawy do niemieckich obozów koncentracyjnych. Stanowisko multimedialne *Terror i opór*, poświęcone martyrologii mieszkańców miasta, zawiera mapy na których oznaczono 902 zbiorowe egzekucje na terenie stolicy (w jej obecnych granicach) i w tzw. warszawskim pierścieniu śmierci, w których ginęli warszawiacy i inni więźniowie warszawskich więzień, polskie akcje sabotażowe, zamachy polskiego podziemia na funkcjonariuszy niemieckich władz okupacyjnych w Warszawie, zbrodnie niemieckie w dzielnicy policyjnej na Szucha dokonane w okresie powstania warszawskiego oraz procesy zbrodniarzy hitlerowskich, w tym kierownictwa niemieckich władz okupacyjnych w Warszawie. Stanowisko *Pamięć* to biogramy i fotografie więźniów zmarłych w czasie przesłuchań lub w wyniku doznanych na Szucha obrażeń. Wśród nich są wojskowi i cywile, żołnierze Armii Krajowej, harcerze Szarych Szeregów, ludzie należący do różnych organizacji zbrojnych oraz konspiracyjnych ugrupowań politycznych, a także kierownicy podziemnych struktur, cichociemni, łączniczki, przedstawiciele wielu zawodów – lekarze, nauczyciele, historycy, prawnicy, literaci, artyści, architekci, dziennikarze, konstruktorzy, rzemieślnicy, sportowcy...

Po prawie dziewięciu latach funkcjonowania nowa multimedialna wystawa nie straciła nic na swojej atrakcyjności i w dalszym ciągu pełni ważną rolę edukacyjną<sup>32</sup>.

Witold Żarnowski

---

<sup>32</sup> Dotychczas o Mauzoleum Walki i Męczeństwa ukazały się następujące wydawnictwa informacyjne: Ekspozycja z 1964 r.: [Andrzej Czerkowski, Marek Dunin-Wąsowicz,] *Aleja Szucha. Mauzoleum Walki i Męczeństwa 1939–1944*, Warszawa 1967; *Mauzoleum Walki i Męczeństwa. Oddział Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego. Katalog stałej ekspozycji*, oprac. Regina Domańska, Warszawa 1965, wyd. 2 1967, wyd. 3 1969, wyd. 4 1970, wyd. 5 1972, wyd. 6 1975, wyd. 7 1981; wersja w języku angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim, Warszawa 1965, wyd. 2 1970, wyd. 3 1981; *Mauzoleum Walki i Męczeństwa. Oddział Muzeum Historii Polskich Ruchów Niepodległościowych i Społecznych. Informator*, oprac. Felicja Terejowa, Warszawa 1990; Ekspozycja z 2007 r.: *Mauzoleum Walki i Męczeństwa Aleja Szucha 25. Filia Muzeum Więzienia Pawiak, Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie. Informator* [folder harmonijkowy], Warszawa 2007; W. Żarnowski, *Raczej zginąć niż zdradzić sprawę. Areszt śledczy gestapo w al. Szucha 25*, Warszawa 2014.